Nr. 151. Lwów — Wtorek dnia 5. lipca 1904.

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie .... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie .... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie .... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie . 6 h.
na prowincyi .... 8 „
na dworcach .... 10 „

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 770). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci.

Co dzień niesie?

* Dziś zakończyły się we Lwowie obrady dwudniowe Zjazdu „Tow. pomocy przemysłowej“, na którym uchwalono statut „Ligi pom. przem.“, oraz wybrano wydział z ks. A. Lubomirskim na czele.

* W Przemyślu rozpoczął się zjazd „Tow. Kólek rolniczych“ pod przewodnictwem posła A. Cieleckiego.

* Odsłonięcie pomnika Stefana Batorego w Śniatynie odbyło się bardzo uroczyście.

* W Wiedniu zmarł dziś przywódca syonistów i znakomity literat Teodor Herzl.

* W Sejmie węgierskim przyszło dziś do awantur przy dyskusyi nad stow. narodowościowemi.

* Minister Piętak przybędzie do Lwowa dopiero na sejm.

* Na parowcu duńskim „Norgen“, który rozbił się o skały, zginęło około 700 osób.

* Z Petersburga donoszą o mobilizacyi 1-go korpusu.

Adm. Togo donosi o zniszczeniu 2 okrętów ros. W bitwie lądowej k. Portu Artura Rosyanie ponieśli znaczne straty.

Ofenzywa Jap. wskutek deszczu wstrzymana

Dyaryusz.

Poniedziałek 4 lipca 1904.

Imiona. Rz. kat. Józefa Kalas. — Grec. kat. Jutyana m. — Słow. Welisława. — — Wschód sł. 4·00, zachód 8·08.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Przedstawienie składane, na cześć Zjazdu towarzystw ligi przemysłowej.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Oplata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Na placu powystawowym „Jarmark wyrobów krajowych“.

Wtorek 5 lipca 1904.

Imiona. Rzym. kat. Filomeny. — Grec. kat. Jewsewyja ep. — Słow. Prokopa. — Wschód sł. 4·01 zachód 8·07.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Anonimy“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 4 7. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·38, Renta majowa 99·25, Węg. renta kor. 97·10, Akcye austr. Zakł. kred. 642·00, Akcye węg. Zakł. kred. 750·00. Akcye Anglobanku 280·00. Akcye Unionbanku 515·00, Akcye Bankvereinu 512·50 Akcye Laenderbanku 426·00, Akcye Kolei państw. 634·00, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 419·50, Akcye Rima Muranyi 491·50, Akcye Prask. Tow, zelaz. —·— Losy tureckie 129·75. Ruble 253·00. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·35, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·50.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 4/7. (Tel. „Dnia“). Giełda połudn. g. 12·30 w południe.

Marki 117·38, Renta majowa 99·25, Węg. renta koron. 97·10, Akcye austr. Zakl. kred. 641·50, Akcye węg. Zakl. kred. 751·00, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 516·00, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Laenderbanku 426·00. Akcye kolei państw 633·50. Lombardy 79·00, Akcye kolei Elbethal 421·50, Akcye fabryki broni 480·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 419·25, Akcye Rima Muranyi 491·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 21 45, Losy tureckie 129·75. Ruble 253·00.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 4/7. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 201·75, Tow. Dysk. 187·25.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 4/7. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 641·50, Akcye węg. Zakł. kred. 750·00, Anglobanku 278·00, Unionbanku 515·00, Laenderbanku 425·25, Bankvereinu 512·50, Bodencredit 929·00, Galic. banku hipot. 538·00, Kolei państw. 633·25, Kolei połud. 79·75, Kolei Elbenthal 421·00, Kolei północnej 55·10, Kolei czerniowieckiej 576·00, Alpiny 419·00, Rima Muranyi 489·00, Prask. Tow. żelaz. 2138, Fabryki broni 478·00, tureckie tytoniowe 348·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1055, Obl. węgier. indem. 97·60, Renta majowa 99·30. Austr. renta kor. 99·20, Węg. renta kor. 97·05, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·55. 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·35, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 100·00. 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·45, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 99·40. Losy tureckie 129·75, Marki 117·40, Ruble 253·00.

Usposobienie po przejściowem polepszeniu spokojne. Papiery kolejowe i przemysłowe poszukiwane. Renty ustalone.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 4/7. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 8·90 do 8·91. Żyto na październik 6·60 do 6·61. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik od 6·18 do 6·19. Kukurydza na lipiec 5·23 do 5·24, na sierpień 5·36 do 5·37, na maj 1905 5·62 do 5·63. Rzepak na sierpień 10·20 do 10·30.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: silna.
Usposobienie silne.
Pogoda: gorąco.

Wiedeń. 4/7 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 9·50 do 10·—. Żyto 6·70 do 6·95. Jęczmień —·— do —·—. Kukurudza 5·60 do 5·80. Owies 6·30 do 6·55. Rzepak —· do —·—.

Pogoda gorąco.

Znowu katastrofy okrętowe.

Londyn. (Tel. Dnia). Parowiec duński „Norgen“, wiozący blisko 800 podróżnych duńskich i finlandzkich najechał wczoraj na skały i uległ zniszczeniu. **Przypuszczają, że utonęło 700 osób.**

Dzienniki donoszą, że uratowało się tylko 27 osób.

Kopenhaga. (Tel. „Dnia“). Parowiec „Norgen“ miał na pokładzie 644 podróżnych. W tej liczbie było 79 Duńczyków, 63 Szwedów, 296 Norwegczyków, 15 Finlandczyków i 236 Rosyan.

New Orleans. (Tel. „Dnia“). Parowiec „Gallicia“ linii Hamburg-Ameryka zderzył się z norweskim parowcem „Ellis“.

Grinsdy. (Tel. „Dnia“). Jeden z ocalonych podróżnych okrętu „Norgen“ w następujący sposób opisuje katastrofę. Siedziałem w swej kajucie i czekałem na śniadanie, gdy nagle uczułem silne wstrząśnienie. Pośpieszyłem na pokład i byłem tu świadkiem przerażających scen. Spiesznie wróciłem do kajuty, by zabrać swe rzeczy. Na pokładzie wiele ludzi biegało w popłochu. Spuszczono łodzie ratunkowe i udało mi się dostać do jednej z nich. W tej chwili paniki nie było, ponieważ wszyscy spodziewali się ocalić. W mojej łodzi 4 do 5 osób, reszta nie mogła się do łodzi dostać. Wkrótce zdołaliśmy oddalić się od okrętu, ponieważ razem z nami był w łodzi jeden z załogi okrętu, który doskonale wiosłował. Widzieliśmy jak dwie inne łodzie, pełne podróżnych przewróciły się z powodu silnej burzy i wszyscy utonęli. Po 24 godzinach spotkaliśmy okręt „Slawia“, który nas wziął na pokład.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. „Dnia“). W dalszej dyskusyi budżetowej przemawiał dziś Szatmary z partyi Kossutha. Podczas jego mowy przyszło do burzliwych scen, gdy mówił o stowarzyszeniach narodowościowych. Poseł rumuński Aureli Vlad zawołał: Cóż powiedzą na to pańscy wyborcy rumuńscy?

Nessi: To pana nic nie obchodzi. Vlad czyni dalsze uwagi, wskutek czego na ławach partyi Kossutha powstaje wielka wrzawa. Wołają do Vlada: Jak pan śmiesz w węgierskim parlamencie tak się odzywać, to skandal, wynoś się Wołochu!

Vlad: Mnie wysłali tu moi wyborcy. Ollay: Wszystko jedno, ale panu nie wolno tu tak mówić. Gdy się uspokoiło, mówi dalej Szatmary.

O serce Azyi.

Od czasu kongresu berlińskiego, Rosya całym ciężarem swego gigantycznego cielska, przechyla się na Wschód Azyatycki. Potrzeba takiej transplantacyi politycznego środka ciężkości istniała wprawdzie już dawniej w świadomości mężów stanu rosyjskich, Paweł I. umawiał się nawet z Napoleonem o wspólną wyprawę na Indye, ale w pozytywnej polityce rosyjskiej była ona energią potencyalną więcej, niż kinetyczną. Tradycye peryodu moskiewskiego, których stworzenie niesłusznie przypisuje się Piotrowi Wielkiemu, były zbyt świeże, Carogród nadto ponętnym, aby jednooki geniusz dziejów rosyjskich wyrzekł się go prędzej, zanim go inni do tego zupełnie niedwuznacznie zmuszą. Znaczenie kongresu berlińskiego dla polityki rosyjskiej jest powszechnie znane. Był on właśnie aktem owego niedwuznacznego zmuszenia i jako taki stanowi punkt przełomowy w dziejach i charakterze ekspanzyi rosyjskiej.

Przed kongresem berlińskim wiedziano w Petersburgu, że droga do Konstantynopola prowadzi przez Wiedeń. Po kongresie przekonano się, że idzie tam jeszcze druga droga trudniejsza, ale o tyleż zarazem ważniejsza — przez Tybet i Himalaje...

Politycy rosyjscy nie lubią zwlekać z wciskaniem się w otwarte szpary. Nowo odkrytą drogę zaczęli natychmiast trasować. I oto trzydzieście lat przeszło Rosyi na konsenkwentnem przebijaniu się przez środkowo azyatycką pustynię. Najlepsi wodzowie jej zdobywali tam pozycyę po pozycyi, bijąc szeroki trakt ku Afganistanowi dla przyszłej armii indyjskiej Białego Cara. Ten sam Kuropatkin, który dzisiaj broni sławy i potęgi Rosyi przed poddanymi Mikada, pisał sobie dyplom na takiego obrońcę właśnie na rozparzonych piaskach Buchary i Transkaspijskiego kraju.

Spór przysłowiowego wieloryba z takimże niedźwiedziem o najsłodszy plaster z azyatyckiego ula, walka Anglii z Rosyą o panowanie w Indyach, przestała być kwestyą akademicką lub fejletonową — stosownie do zapatrywań, metod i umiejętności — a zaczęła być kwestyą dnia, pytaniem dręczącem, źródłem niesnasek, lub motywem nieporozumień dla obu rywalizujących kolosów.

Nie pomnę już, po której to z większych klęsk, od jakich Anglicy swój podbój Transwaalu zaczęli, rozeszła się po Europie wieść nagła a niespodziana, że Rosya wysłała stutysięczny korpus do Samarkandy, rzekomo dla zbadania zdolności przewozowej, biegnącej nad granicą afgańską kolei żelaznej. Dla Londynu było to pociągnięcie szachowe tego gatunku, po którem się zawsze przypomina, że przeciwnik gra jednak po to tylko, aby zamatować króla. W kilka miesięcy po tym eksperymencie przewozowym, pojawił się w Kuszku, Merwie i Samarkandzie minister Kuropatkin. Potem umarł nagle oddany Anglikom Emir Afganistanu. Potem pojawiło się w Rosyi poselstwo tybetańskie. Potem nastała cisza, w której tylko lord Courzon, mógł słyszeć złowróżbne trzaski...

Ale lord Chamberlain nie stracił zimnej krwi swojej, nie zawahał się w imprezie transwaalskiej. Polityków angielskich nie łatwo wyprowadzić z równowagi, bo i oni szachownicę znają i oni tajemnicę gry szerokiej zupełnie posiadają. Zawarli sojusz z Japonią, a Petersburg w jednej chwili utracił niedawną pewność siebie. Pociągnięcie obronne okazało się znakomitem. Otwarcie wielkiej partyi azyatyckiej nie dało żadnemu z przeciwników przewagi, zrównoważyło na czas jakiś szanse, bo Petersburg musiał korzystać z zajęcia Anglików w Afryce, aby się umocnić w Mandżuryi, Londyn zaś korzystał z zatrudnień Rosyi na Żółtym Wschodzie, aby zakończyć z Boerami.

No i zakończył. Podrutował cały Transwaal, zniszczył go na długie lata, ale zakończył i stanął z wolnemi rekami. Lecz na szachownicy azyatyckiej było to już pogorszenie partyi rosyjskiej. Anglia czuła się już swobodną i silną wówczas, gdy Rosya umacniając się w Mandżuryi, związywała z nią coraz więcej swoich najżywotniejszych interesów wielko państwowych, zakuwała się coraz silniej w swoje nieszczęsne wschodnio-azyatyckie kajdany. Anglicy z zaczepionych, mogli się stać zaczepiającymi. Czekali tylko stosownej chwili. Chwila ta zbliżała się powoli, a Rosya coraz bardziej traciła szanse zwycięstwa. Nad Newą zaczęto już myśleć o honorowem »remi«, kiedy japońskie torpedowce pojawiły się w Porcie Artura

Był to początek — »końcówki«. Rosya nie uniknęła jej, bo ci sławni z rzekomego dalekowidztwa politycy rosyjscy okazali się tym razem nie już krótkowidzami, ale ślepcami poprostu. Niedarmo polityką koreańską Rosyi inaugurował zaufany listonosz cara Biezo-obrazow. *Nomen-omen!* a »biezobraznyj« znaczy w rosyjskim niekształtny, niedorzeczny, głupi... Pokazywać Anglii żeby przysuwać się pod bok Japonii, a równocześnie niedocenić jej, lekceważyć ją, niezawrzeć z nią sojuszu i takiego atuta jak Mikado pozostawić do zlicytowania Anglikom, to było za pozwoleniem — głupstwo i dzikie i epokowe. *Quem Deus perdere vult— dementat!*

Rosyanie mieli przed sobą zupełnie prostą drogę i całkiem pewne korzyści. Powinni byli tylko robić jedno a nie zaczepiać drugiego. W dziwnem jednak, w bardzo dziwnem u każdego, kto zna Rosyę, a już wprost niepojętnem u kierowników jej polityki, zaślepieniu i megalomanii usiłowali oni aż dwie sroki za ogon pochwycić — mandżursko-koreańską i tybetańsko-indyjską. A rezultat jest ten, że Kuropatkinowi grozi lada chwila sedańska klęska na nizinach mandżurskich, a pułkownik Younghusband stoi spokojnie pod Lhassą zajęty układaniem przepisów wychowania młodego Dalailamy w duchu panującym w Opactwie westminsterskiem a nie w Troicko Siergiejewskiej Ławrze...

Boć przecie wszystkim wiadomo, że o tą zmianę wychowania naczelnika wyznawców Buddyzmu chodziło im przedewszystkiem w słynnej obecnej ekspedycyi angielskiego pułkownika. Z osiągnięciem tej zmiany bowiem osiągnęła Anglia panowanie nad setkami milionów Azyatów, opanowała serce Azyi, zabezpieczyła sobie na długie lata północną granicę Indyj.

Dla świata indo aryjskiego, dla przyszłości kultury naszej i dla bytu naszego wogóle, wypadek ten jest tem ważniejszym, im więcej uzasadnionemi są przewidywania żółtego niebezpieczeństwa, które ma być rzekomo następstwem prawdopodobnego zwycięstwa Japonii nad Rosyą. Skoro już bowiem koniecznie mamy się zgodzić na to, że Rosya wystąpiła nad Ocean Spokojny w charakterze pionierki i rzeczniczki europejskiej cywilizacyi, a nie rabusia barbarzyńskiego i nieinteligentnego, to wówczas musimy także zgodzić się i na to, że to, co owa niepowołana i niezdarna »orędowniczka« nasza na rzecz rasy żółtej na dalekim

---

JULIAN NOWAKOWSKI.

Na ofiarnym stosie.

29) Powieść współczesna.

Wezwano zaraz Szatowskiego, zaproszono Wierzbickiego i rozpoczęły się narady, w których i hrabia żywy brał udział, choć wielu szczegółów absolutnie nie rozumiał.

Dane Wierzbickiemu słowo krępowało go, a w miarę rozpatrywania interesów, hipotek, inwentarzy spostrzeżono, że sprawa istotnie jest groźną, że wszędzie straszliwy nieład, zaniedbanie, upadek, że długi przechodzą prawie wartość całych dóbr i że ratunek nie był tak łatwym, jak się zdawać mogło w pierwszej chwili.

— Dyablo się zaszargałeś mój chłopcze — mówił pan Juliusz po jednej z takich konferencyi, gdy po odjeździe Szatowskiego sami tylko w trójkę z Wierzbickim pozostali — anibym był pomyślał, że rzeczy tak daleko zaszły. Ten Szatowski to przecież łotr niepospolity, ale i gracz nielada. Wszystkie nici w ręku trzyma i zdaje się, że jeszcze do wdzięczności rościłby sobie pretensye, gdyby go przy dalszej administracyi zostawić, a kiedyś może i na własność dobra oddać w zamian za długi.

— Znam ja go dobrze — rzekł Wierzbicki — ale za długo on tu rządził. Dziś drażnić go byłoby nierozsądnem. Nie wątpię, że większą część wierzycieli sam podstawił i w danym razie wszystkie pretensye wypowie, a wtenczas wszystko byłoby straconem. Uśpić należy czujność jego nadziejami zysków i nabycia części dóbr.

— Na zaspokojenie najbardziej natarczywych i niecierpliwych wierzycieli, mogę ci parę kroć pożyczyć — rzekł wuj.

— Ja też mam nieco zaoszczędzonego grosza i chętnie pożyczę, a tak Szatowski, gdy spostrzeże, że płacimy, stropi się, bo jemu nie o co innego chodzi, jeno o ziemię, grosza ma dość, ale chciałby stanąć w jednym rzędzie z właścicielami dóbr, ze szlachtą.

Tak rozmawiano długo i ułożono plan kampanii.

Nazajutrz oznajmił wuj Szatowskiemu, że każdy, kto chce dług swój odebrać, albo nie czuje się pewnym, może się zgłosić po swą należytość. Muszę przecież siostrzeńca ratować, wszak to i tak jedyny mój spadkobierca, dam teraz, to nie dam potem, a gotowizny tam się uzbierało sporo przy mojem skromnem i oszczędnem życiu.

Szatowski istotnie się stropił, myślał bowiem, że już nie ma wyjścia i że wykupując wrzekome pretensye wierzycieli, znaczną część dóbr za bezcen nabędzie, a tu tymczasem zjawiły się wcale niepożądane pieniądze... i wszelkie rachuby i nadzieje mogły zawieść.

(C. d. n.).

Wschodzie traci, to odzyskuje z nawiązką w centrum Azyi Anglia, pod każdym względem lepiej, niż ktokolwiek inny, do reprezentowania i obrony cywilizacyi europejskiej przygotowana i uprawniona. Dlatego też w prawdziwych ogniskach tej cywilizacyi, w Londynie i Paryżu, śmieją się z żółtych niebezpieczeństw, mających rzekomo zagrażać tej cywilizacyi. Przywidują się one tylko barbarzyńskim Prusakom, Bułgarom, Serbom, no i naturalnie Rosyanom, to dla nich bodaj czy nie jedyna pociecha... Ale ten fakt właśnie, że o cywilizacyę europejską obawiają się ci właśnie, którzy jej hańbę przynoszą i co najwyżej na miano bastardów kultury naszej zasługują, mówi sam za siebie, i to aż nadto wyraźnie... □

Zjazd „Kółek rolniczych“.

W Przemyślu rozpoczęły się dziś doroczne obrady delegatów T. K. R. pod przewodnictwem sprężystego prezesa tej instytucyi gospodarczej p. posła Artura Zaręby Cieleckiego. Zjazdowi przedłożono XXI. sprawozdanie z czynności Tow. za r. u., z którego wyjmujemy ważniejsze dane, świadczące o jego stałym rozwoju, dzięki energicznej i zapobiegliwej działalności Zarządu głównego, przejętego szczeremi chęciami służenia sprawie publicznego dobra.

W roku ubiegłym 972 kółek nadesłało wykazy, obejmujące wiadomości o ich stanie i rozwoju. Ogólna liczba członków w tych 972 kółkach wynosiła z dnia 31. grudnia 1903 r. 44.188, a zatem na jedno kółko przypada 45 członków. Przeszło dwie trzecie kółek posiada sklepiki, z których 459 jest prowadzonych na ich własny rachunek, a 278 wydzierżawionych, „niejednokrotnie za czynszem niepomiernie niskim“, na co się uskarżają sprawozdania zarządów powiatowych. Tytułem wydzierżawienia sklepików otrzymały kółka 37.355 koron, a zatem przeciętny czynsz z jednego kółka wyniósł 134 koron. W 379 wypadkach sklepiki kółek rolniczych zajmowały się sprzedażą wina lub wyszynkiem, w 193 sprzedażą napoi słodzonych, a w 39 wypadkach sklepiki dzierżawiły prawo propinacyi, 358 prowadziło trafikę, 5 dzierżawiło myto, 125 posiadało sikawkę.

Sprawozdanie wspomina również o próbach założenia instytucyi kredytowej, pewna liczba bowiem kółek „posiadała spółkę oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego“ lub »mleczarnię spółkową«.

Kółka rolnicze sprowadziły w r. 1903 towarów rolniczych za 411.000 kor. na użytek członków. Połowa z tej kwoty przypada na sztuczne nawozy. W porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił ubytek w tym dziale czynności, albowiem w r. 1902 kółka sprowadziły nawozów sztucznych za ćwierć miliona koron. Nasion zakupiono za 140.000, a narzędzi rolniczych za 63.000 koron.

Zarząd główny dostarczył kółkom 3·3 milionów kg. towarów o ogólnej wartości 316.00 kor. Pierwsze miejsce zajmuje koniczyna czerwona, której zakupiono blisko 6 i pół wagona w cenie około 100.000 koron Świadczy to korzystnie o wzroście uprawy roślin pastewnych, tej niezbędnej podstawy racyonalnej hodowli bydła i rentownego mleczarstwa.

Środkami, skierowanymi do tego samego celu są liczne doświadczenia na łąkach i pastwiskach, których zadaniem zapoznać ludność włościańską z racyonalnem użyciem nawozów sztucznych i z mniej znanymi roślinami pastewnymi. Zarząd główny zwracał szczególną uwagę na poprawę pastwisk gminnych, starając się przeprowadzać doświadczenia na parcelach, stanowiących część gruntów wspólnie używanych.

Organ Zarządu głównego »Przewodnik kółek rolniczych«, pozyskał liczniejsze koło abonentów, których liczba doszła w r. 1903 do 3200. Zarząd główny urządził w roku ubiegłym po raz pierwszy dwa kursa pożarnictwa dla instruktorów ochotniczej straży. Wobec powodzi, która nawiedziła stosunkowo znaczną część kraju, Zarząd towarzystwa nie pozostał obojętnym widzem. Utworzył osobny komitet, który zebrał 20 wagonów ziemniaków i 5 wagonów zbóż. Dary w naturze rozesłano do miejscowości najwięcej klęską dotkniętych. W gotówce komitet zebrał blisko 3.000 k.; zakupił za tę kwotę 242 wagonów ziemniaków i odsprzedał po zniżonej cenie.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: W sobotę popołudniu aresztowała policya starszego konduktora kolei Bolesława Krasuskiego. Aresztowany zasiadał już na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem przysięgłych w procesie o kradzieże kolejowe i został, na podstawie werdyktu przysięgłych, uwolniony. Po aresztowaniu, odstawiono Krasuskiego do więzienia śledczego. Aresztowanie to stoi prawdopodobnie w związku z rewelacyami, jakie przed starszym komisarzem policyi Balickim poczynili inni konduktorowie, zasądzeni w ostatnim procesie o kradzieże na kolejach, a którzy obecnie odbywają karę w zakładzie karnym w Wiśniczu.

— W Krakowie i na Podgórzu kursują bardzo udałe falsyfikaty guldenów, oraz łudząco podobne falsyfikaty koron.

— Jutro nastąpi rozstrzygnięcie ofert, które weszły na budowę gmachu Izby handlowo-przemysłowej. Oferty przedstawiają się następująco: Apter-Kleinberger 128.160 kor., Zuliani-Brzeziński 137.780 kor., Luks 152.257 kor., Hind-Rothirsch 152.227 kor., względnie 150.556 kor., Scharoch 153.600 kor., Liebling-Kahane 155.405 kor.

— Wkrótce nastąpi zapewne podwyższenie poborów dyrektora szpitala św. Łazarza, który, według wniosku Wydziału krajowego, pobierać będzie 5.800 kor. rocznej płacy, tytułem relutum za mieszkanie 1.200 kor., oraz będzie miał do dodatków pięcioletnich po 600 kor. rocznie.

— Przez zamianowanie p. Juliusza Makarewicza nadzwyczajnym profesorem Uniwersytetu, prawo i proces karny — których to przedmiotów zwyczajną katedrę zajmuje prof. Edmund Krzymuski, w tym roku rektor —, otrzymuje uniwersytet Jagielloński nową katedrę.

— Zaszedł tu ciekawy spór artystyczny. Oto tutejsze Koło literacko artystyczne zaskarżyło znanego artystę-rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego do sądu o wydanie zamówionego przez Koło biustu śp. Michała Bałuckiego. Artysta wzbrania się wydać biust dlatego, ponieważ Koło ma zamiar, wykonanie robót architektoniczno-kamieniarskich powierzyć nie p. Błotnickiemu, lecz innemu artyście. Spór ten rozstrzygnie sąd powiatowy.

— W tutejszych sferach kompetentnych zaznaczają, że na razie nie toczą się żadne nowe dochodzenia w sprawie kradzieży kolejowych i że byłego konduktora Bolesława Krasuskiego aresztowano na podstawie faktów, odnoszących się wyłącznie do jego osoby.

Zasądzony na karę śmierci Gregorski przyjął wyrok, prosząc tylko o przedstawienie go łasce cesarskiej. Sobol zgłosił zażalenie nieważności.

Ze Stanisławowa nam donoszą: Tytuł radców cesarskich otrzymali następujący

---

5 *Wincenty hr. Łoś.*

STEFA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Zresztą, dziś nie wiem, kogo więcej bawiłem, czy panią Smólską, czy Stefę.

Całe życie miałem szczęście do starych bab.

Im brzydsze, tem więcej do mnie lgnęły.

»Przyzwoitka« Stefy była czemś więcej, niż »przyzwoitką«. Malutka i ponadto garbata, z dużym wystającym, nie niedyskretnym, ale imponującym nosem, nie miała kształtów kobiety, a cóż dopiero mówić o figurze. Zresztą była starą, musiała liczyć najmniej lat pięćdziesiąt. Że ją uznawałem, zawdzięczała to swemu bezsprzecznemu sprytowi i swej płynącej z niewyczerpanego źródła wesołości.

Ale głównie zaskarbiła ona sobie moje sympatye tem, że w każdej między mną a Stefą kłótni, a »kto się lubi, ten się czubi«, stawała po stronie mojej.

Nie pamiętam już, czy tego samego dnia jeszcze, czy może nazajutrz, czy na trzeci dzień po tem mojem oświadczeniu pani Smólskiej, że pierwiastek platoniczny uległ we mnie zupełnemu »à force« ćwiczeniu, wyczerpaniu zaszedł straszny wypadek.

Byłem u Stefy, pamiętam, we fraku i cravate blanche. Szedłem bowiem na raut do jakiegoś matadora krakowskiego.

— O której godzinie kończą się takie rauty? — spytała mnie Stefa.

— O drugiej, trzeciej nad ranem — odparłem.

— Przyjdź więc po raucie — rzekła spuszczając oczy i ze swą minką, dopiero co wyzwolonej pensyonarki.

O pierwszej już byłem z rautu.

Zastałem mieszkanie pogrążone w ciemności. Z saloniku prawe drzwi prowadziły do pokoju Stefy, lewe do »przyzwoitki«.

Namacałem drzwi i na palcach, bojąc się słyszeć własnych kroków, ale słysząc doskonale bicie własnego serca, znalazłem łóżko Stefy...

Latarnia nieelektryczna jeszcze i paląca się na ulicy, a księżyc spacerujący po firmamencie byli mi walnymi i jedynymi pomocnikami tej nocy.

Chciałem zapalić świecę, ale Stefa mnie trąciła po ręce i pudełko wypadło. Widocznie bała się światła. W tym wieku uwzględnia się w takich chwilach takie postulaty...

Rzuciłem się na jej usta, by wycałować dwa dołki, poczułem jej odrębny zapach ciała i włosów, poczułem kochaną kobietę, mającą być moją i zapomniałem o wszystkiem...

Liczyłem lat dwadzieścia; Stefę znałem od dwu miesięcy.

To tłómaczy wiele, to tłómaczy i to, że zapomniałem zdjąć frak...

VI.

Romans. Nieciekawy romans, bo jakże mógłby być ciekawym pierwszy romans, pisany przez początkującego autora; (Przybyszewski, by go rzucił w piec przy pierwszych stronicach, przy tym fraku), płynął swym wązkiem, ale rączem korytem.

(C. d. n.).

asesorowie tutejszego trybunału sądowego: Adlersberg Hermann, dr. Beill Alfred, Blumenfeld Oziasz, Hauswald Karol, Horoszkiewicz Stanisław, Kakowski Stefan, Kiesler Juliusz, Łucki Emil, Mayer Majer, Piskorz Karol, Rauch Edmund i Suchanek Antoni.

— Powiatowa wystawa wyrobów krajowych, która się miała odbyć u nas we wrześniu b. r., została odłożoną na rok przyszły.

Z Drohobycza donoszą: Zwołane na wczoraj zgromadzenie borysławskich robotników kopalnianych pod gołem niebem, zostało przez starostwo zakazanem.

Śniatyn (*Odsłonięcie pomnika Batorego*). Piszą nam: Dzielimy się z wami piękną nowiną. Odsłoniliśmy wczoraj, w parku sokolim, pomnik Stefana Batorego. Miasto nasze, związane na wieki ważnymi wypadkami dziejowymi z imieniem wielkiego króla, spełniło wczoraj dług, ślubowany oddawna. Pomnik, wykonany miejscowymi siłami i kosztem, przedstawia się jako piramida z głazów, na której szczycie orzeł kamienny zrywa się do lotu.

Napis na tablicy głosi: »Królowi Stefanowi Batoremu — Ziemia śniatyńska. 1576—1904«.

Pojedyncze głazy noszą nazwiska zwycięstw znakomitego króla: Trzewo. Połock. Psków. Uświat. Wieliż. Wielkie Łuki.

O g. 10. rano rozpoczął się pochód do kościoła parafialnego. Na czele oddziały »Sokoła«, reprezentujące gniazda: Kołomyja, Horodenka, Obertyn, Zabłotów, Peczyniżyn, Hołosków, Otynia, Czerniowce, Śniatyn. Temu ostatniemu przewodniczyli panowie Moczydłowski i Becker. Za »Sokołem« czytelnie wiejskie, mieszczanie śniatyńscy, cechy ze sztandarami i cechmistrzami. Pochód zamykał oddział straży pożarnej.

Nabożeństwo odprawił ksiądz kanonik Fiszer; kazanie wypowiedział ks. Skorny. Po nabożeństwie wrócił pochód przed pomnik, gdzie odbył się akt poświęcenia i odsłonięcia. Mowa ks. kanonika była bardzo podniosłą i patryotyczną; podczas niej zaszedł niemiły wypadek. Oto wicher sam zerwał płótna i odsłonił pomnik. »Sokoły« gromkim okrzykiem powitali tę samowolę przyrody, a orkiestra zagrała »Dąbrowskiego«. Przemawiali następnie p. Moczydłowski, prezes »Sokoła« śniatyńskiego i p. A. Cieński. Popołudniu odbył się festyn z ćwiczeniami sokolimi. Wieczorem odbył się w »Sokole« uroczysty obchód, na którym dr. Al. Czołowski wygłosił zajmujący odczyt z dziejów Śniatyna. Popisy wokalno-muzykalne i raut zakończyły obchód, który był wspaniałą manifestacyą patryotyczną.

Bojowniczka namiętności.

(*Z powodu 100 rocznicy urodzin George Sanda*).

I.

Dziś przypada setna rocznica urodzin znakomitej pisarki francuskiej, znanej pod pseudonimem »George Sand«.

Daleko jeszcze Francuzom do pielęgnowania kultu narodowych wielkości w tym stopniu, jak to widzimy w Anglii i Niemczech — niemniej jednak rocznica George Sanda wypada odświętnie: uroczystości, widowiska, teatralne, wystawy pamiątek. Polacy mają też dość powodów przypomnieć sobie dzisiaj tę niezwykłą, może genialną kobietę, a to z racyi bliskiego bardzo stosunku, jaki ją łączył z Chopinem. Poznanie nastąpiło w r. 1837, a zażyła ich przyjaźń trwała aż do śmierci wielbionego muzyka. Związek ten miał przepyszne momenty. Takim był wspólny wyjazd na Majorkę. Równocześnie prawie z poznaniem pani Sand, ukazały się u Chopina pierwsze objawy poważnego cierpienia płucnego. Wyjazd miał mu powrócić zdrowie, opieka przyjaciółki miała do tego pomóc. Niestety, pobyt w Valdemosie, w wilgotnym, niezamieszkałym klasztorze, nie wpłynął wcale dodatnio na to drogie naszemu sercu zdrowie. Przeciwnie, w powrotnej drodze Chopin ciężko się rozchorował. Przez czas trwania stosunku z panią Sand, spędzał mistrz wielokrotnie miesiące letnie w należącym do niej majątku w Nohant. Notatki dotyczące stosunku do niej, tu i ówdzie w listach do rodziny rozrzucone, są rzadkie. Bo, jak mówi, podobno panna Stirling, jedna z uczennic artysty, »życie domowe Chopina było dla niego świątynią, do której nie dawał przystępu«. Odpowiedź tę dała panna Stirling na jedno z pytań Lisztowskiego kwestyonaryusza*), rozesłanego do różnych współczesnych po śmierci autora mazurek. Pytanie brzmiało: »Czy można wierzyć ażeby romans (George Sanda) Lukrecyi Floriani z księciem, który, jak mówią, ma być historyą ich (tj. Chopina i Sanda) bliższych stosunków, był zgodny z prawdą?«

Sam Chopin nazywa w listach panią Sand zwykle »pani domu« i dodaje często: »tacy kochani«.

Była bo też to chwila, w której mistrz rodzinie donosił nawet o tak ważnych epizodach z Nohant, jak smażenie konfitur, np.: »wczoraj Pani domu tutaj konfitury robiła z winogron, aleksandryjskiemi zwanych«.

Niezawsze jednak poruszano tak słodkie temata. Około r. 1847 przyszło zerwanie. Jako ostateczny powód podają różnicę zdań w sprawie małżeństwa córki pani Sand, Solange. Lecz kielich dawno był pełny. Poprostu pani Sand — jak piszą biografowie — nie chciała mieć u boku swego człowieka, którego zdrowie coraz bardziej szwankować zaczynało i skorzystała z nadarzającej się okazyi, ażeby go od siebie odtrącić. Jak strasznie przygnębiająco zerwanie tego stosunku oddziałało na Chopina, wyobrazić sobie łatwo. Opuścił Paryż, wyjechał do Londynu. tam zdrowie jeszcze się bardziej pogorszyło w mglistym klimacie — wraca i 17. paźdz. umiera na rękach siostry.

*) Karłowicz.

Zjazd ligi przemysłowej.

Lwów, 3 lipca.

W niedzielę rano po nabożeństwie odprawionem przez ks. Świsterkiego w katedrze — rozpoczęły się obrady delegatów »Tow. pomocy przemysłowej«, na które przybyło do sali ratuszowej około 500 osób.

Wśród obecnych zauważyliśmy między innymi: Marszałka kraju hr. Badeniego, radców dworu: Laskowskiego i Wierzbickiego. Szefa biura prezyd. w Namiestn. radcę W. Zaleskiego, prezydentów: Dylewskiego i Przyłuskiego, dyrektorów banków lwowskich. posłów: dr. Rutowskiego, Głąbińskiego, Merunowicza, Stwiertnię, Cieleckiego, przedstawicieli przemysłu, handlu, włościan, oraz licznych życzliwych sprawie uprzemysłowienia kraju, oraz wyemancypowania go z pod obcego ekonom. jarzma. Zgromadzenie powitał prezydent dr. Małachowski, imieniem miasta, poczem zabierali głos pp. wicepr. Ciuchciński, im. lwow. Tow. pomocy przemysłowej, Twardowski im. Tow. pomocy przemysłowej kobiet, archit. Śliwiński im. technickiej pom. przemysł. Przewodniczącym wybrano rektora uniw. Jagiellońskiego prof. Cybulskiego, zastępcami dr. Głąbińskiego i Ciuchcińskiego a pp. Sikorską i Madejskiego sekretarzami. Z kolei przedstawił dyr. p. Battaglia dotychczasową akcyę na polu podniesienia przemysłu kraj., a p. Olszewski zdał sprawę z czynności około założenia »Ligi pom. przemył.«. Po rusku przemówił kowal z Bóbrki p. Juszkiewicz, który wzywał do bratniej miłości i wspólnej pracy ekonomicznej.

Wreszcie dokonano wyboru komisyi statutowej dla opracowania statutu »Ligi przemysłowej«.

Do komisyi weszli: Dr. J. Rucker ze Lwowa, St. Augustyński z Łańcuta, K. Surówka z Rudek, St. Gruszecki z Kołomyi, St. Wiszniewski z Brzeżan, St. Hankiewicz z Dobromila, E. Metzger z Jasła, dr. Wł. Battaglia ze Lwowa, A. Starzyńska ze Lwowa, J. Neuman ze Lwowa i J. Górecki z Krakowa.

Popoł. pospieszyli uczestnicy zjazdu z przed pomnika Sobieskiego — gdzie był punkt zborny —. pochodem przy dźwiękach muzyki na plac powystawowy, celem zwiedzenia jarmarku. Tam powitał gości im. komitetu p. Szydłowski, odpowiedział mu zaś poseł Marjewski.

* * *

Wieczorem o godzinie 9 odbyła się w salach Tow. strzeleckiego wieczornica. Do stołu zasiadło kilkaset osób. W czasie uczty przygrywała pieśni narodowe muzyka wojskowa. Szereg toastów rozpoczął rektor dr. A. Cybulski z Krakowa na pomyślność Ligi przemysłowej, wiceprezydent Ciuchciński zachęcał do wspólnej pracy, a dr. Battaglia toastował na cześć konfraterni strzeleckiej. Wznosili nadto toasty pp.: dr. Głąbiński, p. Olszewski na cześć kobiet polskich, dr. Marjewski na cześć kupiectwa lwowskiego, Ulmer, p. Lewicki, dyr. J. B. Chołodecki, Getritz, Wolfram i i. Szereg toastów zakończył p. Machan staropolskiem »kochajmy się«.

W czasie uczty zebrano 49 kor. 47 h. na fundusz pomnika B. Głowackiego.

Dziś w poniedziałek dalszy ciąg obrad »Ligi pomocy przem.« w ratuszu.

Lwów, 4 lipca.

Dzisiejszy drugi dzień obrad, w których też uczestniczył poseł dr. Grek, rozpoczął się od odczytania statutu, — wypracowanego przez komisyę — zawiązać się mającego stowarzyszenia »Ligi Pomocy przemysłowej«. Komisya ta ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dra Stesłowicza sekretarza Izby handlowej, sekretarzem sędziego Hankiewicza z Dobromila. referentem zaś bar. dra Battaglię, który też dziś projekt statutu zreferował.

Nad proponowanym przez komisyę statutową projektem wywiązała się długa dyskusya, w której zabierał głos cały szereg delegatów. Po obszernej trzygodzinnej dyskusyi statut uchwalono.

Wedle niego, celem »Ligi Pomocy przemysłowej« jest popieranie wspólnych interesów i rozwoju towarzystw »Pomocy przemysłowej«, towarzystw »O własnych siłach« i innych towarzystw, zawiązanych dla obrony i podniesienia krajowego przemysłu, rolnictwa i handlu a to za pomocą a) powoływania do życia tow. »Pomocy przemysłowej« i innych Towarzystw, mających na celu obronę i rozwój krajowego przemysłu, rolnictwa i handlu; b) popierania rozwoju tych towarzystw i udoskonalaniem ich wewnętrznego ustroju, całej ich działalności — za pomocą wskazówek i rad, oraz wszelkimi innymi środkami; c) rozwijania jak najszerszej propagandy na rzecz zbytu wyrobów przemysłu krajowego; d) przez popieranie usiłowań, zmierzających ku obronie wytwórstwa krajowego na zewnątrz, oraz ku stworzeniu dlań korzystnych gospodarczo politycznych warunków, a podjętych przez reprezentacye zawodowe tego wytwórstwa, w szczególności przez »Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego«; e) przez inicyowanie i popieranie tworzenia się zarobkowych stowarzyszeń i innych krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych; f) przez inicyowanie,

popieranie i tworzenie wszelkich urządzeń, mających na celu naukę praktycznych zajęć wytwórczych, dalej mających na celu ułatwienie krajowym wytwórcom nabywania materyałów, narzędzi etc. i pozbywania wyrobów; g) przez wyjednywanie poparcia materyalnego i moralnego ze strony społeczeństwa, kraju, powiatów, gmin, instytucyj publicznych i prywatnych i t. p., dla wszelkich usiłowań krajowej przedsiębiorczości przemysłowej, rolniczej lub handlowej, przy pomocy prasy krajowej i wszelkich prawnie dozwolonych środków; h) przez ułatwianie zadania tym instytucyom, które zajmują się zbieraniem i ogłaszaniem dat statystycznych dotyczących przemysłu krajowego, rolnictwa i handlu; i) przez wydawanie czasopism, katalogów, broszur i innych publikacyi na usługi powyżej wymienionych celów; j) przez urządzenie Zjazdów.

Zjazd wybrał następujący tymczasowy wydział Ligi:

Prezes: Ks. Andrzej Lubomirski. Wiceprezesi: I. Dr. Napoleon Cybulski. II. Hr. Stanisław Mycielski. Wiceprezes stale urzędujący: Dr. Roger Baron Battaglia. Sekretarz Ligi i kierownik biura: Józef Olszewski.

Członkowie wydziału: Wenanty Szydłowski, Lwów. Aleksander Lewicki, Lwów. Jadwiga Jaroszowa, Rawa Ruska. Józef Gorecki, Kraków. Feliksa hr. Skarbkowa, Rudki. Kazimierz Laskowski, Lwów. Dr. Władysław Stesłowicz, Lwów. Jan Dylewski, Lwów. Herman Feldstein, Lwów. Józef Neuman, Lwów. Stanisław Gruszecki, Kołomyja. Karol Surówka, Rudki. Dr. Henryk Szarski, Kraków. Aleksander Getritz, Lwów. Karol Kucharski, Lwów. Dr. Ernest Adam, Lwów. Dr. Stanisław Głąbiński, Lwów. Magister farm. Wład. Bełdowski, Kraków. Dr. Adolf Lilien, Lwów. Edwin Hauswald.

Na wniosek posła Głąbińskiego Zjazd wysłał na ręce prezesa posła Cieleckiego telegram na obradujący dziś w Przemyślu Zjazd kółek rolniczych i do ks. Lubomirskiego.

Po przeprowadzonych wyborach tymczasowego wydziału Ligi p. Surówka wygłosił referat na temat: »Najbliższe zadania Ligi«. Referat zakończył postawieniem następujących wniosków:

Zjazd poleca wydziałowi Ligi podjęcie starań: 1) aby przynajmniej w każdym powiecie sądowym powstało stowarzyszenie »Pomocy przemysłowej»; 2) aby wydział »Ligi« przystąpił do przygotowania odpowiedniej statystyki krajowego handlu i przemysłu, czy to na własną rękę, czy też w porozumieniu z pracującemi w tym kierunku instytucyami; 3) celem organizowania obrony krajowego przemysłu i handlu i celem stworzenia dla nich korzystnych gospodarsko-politycznych warunków rozwoju w obrębie monarchii i wobec zagranicy przyprowadzić do skutku utworzenie w Sejmie i w Radzie państwa porozumienia się posłów oddanych tej sprawie, celem stałego i planowego popierania tych spraw w reprezentacyach, do których należą; 4) by wszyscy krajowi wytwórcy zaopatrzyli się w markę ochronną „Ligi“; 5) by jak najrychlej wydać skorowidz przemysłu i handlu krajowego; 6) nie pomijając żadnej sposobności umożliwiającej uzyskanie na cele „Ligi“ funduszów publicznych i prywatnych starać się w pierwszym rzędzie oprzeć działalność „Ligi“ na własnych siłach, tj. na wkładkach członków Towarzystwa i dochodach z opłat za użycie marki ochronnej »Ligi«.

Wnioski te wraz z innymi, które się wyłoniły podczas dyskusyi, przekazano w myśl wniosku posła Głąbińskiego, Wydziałowi do rozpatrzenia.

Następny referat: Upaństwowienie kolei Północnej odpadł.

Po podaniu do wiadomości wyniku wyborów, obrady wyczerpano i zjazd zamknięto.

Ekonomista.

Sprawy naftowe. W Wiedniu ukonstytuowało się Tow. dla eksportu nafty i produktów naftowych, wybierając prezesem p. Biedermana.

Z Wiednia donoszą nam dziś: W gmachu Zakładu kredytowego odbyła się konferencya wielkich producentów ropy, celem wyszukania dróg do odpowiedniego zbytu dla ciągle wzrastającej produkcyi ropy. Zgodzono się na wybór komitetu, który będzie miał za zadanie zająć się wszelkiemi kwestyami, a zwłaszcza w porozumieniu z utworzonem niedawno Tow. dla eksportu i wziąć pod rozwagę sprawę wybudowania wielkich wielkich rafineryj w Niemczech.

Krajowy kredyt inwestycyjny. Dyrekcya Banku Krajowego zawiadamia nas o bardzo użytecznej inowacyi, jaką wprowadza, rozszerzając swój zakres działania na udzielanie pożyczek na skrypta notaryalne za hipotecznem ubezpieczeniem, mających wyłącznie na celu zaspokojenie potrzeby kredytu inwestycyjnego na wszystkich polach gospodarczej działalności w kraju.

Nowy ten dział kredytu, wprowadzony na mocy zmienionego statutu Banku i bardzo szczegółowych »Przepisów« ma na celu z jednej strony zachęcić tak rolników, jak i przemysłowców, do podjęcia nieco śmielszej akcyi inwestycyjnej, z drugiej zaś strony ułatwić ruch budowlany w kraju i umożebnić adaptacye, odpowiedniejsze przepisom budowlanym, względom na bezpieczeństwo ogniowe, wreszcie wymaganiom co do wygody i czystości mieszkań miejskich.

Również może wprowadzenie tego rodzaju pożyczek ułatwić włościanom skupowanie mniejszych obszarów gruntowych, celem zwiększenia i podniesienia wartości gospodarstw ojczystych.

Ponieważ te pożyczki służyć mają przedewszystkiem produktywnym celom inwestycyjnym, przeto nie mogą z nich korzystać ci, którzy dążą do unifikacyi lub konwersyi swoich długów, na inne cele zaciągniętych, albo, którzy zamierzają pod pozorem produktywnych inwestycyj robić spekulacyjne interesy, lub zachwianą swoją egzystencyę ekonomiczną nowym kredytem podtrzymać. W ten sposób pojęty, a rozważnie udzielany ten nowy rodzaj kredytu powinien przynieść społeczeństwu naszemu odpowiednie korzyści i przyczynić się do poprawy niejednego miejskiego i wiejskiego gospodarstwa.

Pożyczki inwestycyjne udzielane będą wprost w Banku bez pośrednictwa jego zastępstw.

III. krajowa wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa domowego oraz królików odbędzie się w czasie od 8. do 11. września br. staraniem kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie na placu powystawowym.

Nowiny „Dnia“.

Odznaczenie. Cesarz nadał profesorowi przy I. wyższej szkole realnej w Krakowie Czesławowi Pieniążkowi, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego.

Mianowania i przeniesienia. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Włodzimierza Łotockiego, Antoniego Postróżnego, Władysława Huppenthala, Jana Towarnickiego, Antoniego Oprycha, Mieczysława Kwiatkowskiego, Karola Górę i Piotra Smagę, inspektorami podatkowymi w IX. klasie rangi, a konceptowych praktykantów skarbu: Zygmunta Dembowskiego, Hermana Wiesenberga, Aleksandra Lisowskiego, Eugeniusza Kahla, Michała Fiedora, Romana Walla, Franciszka Kołychanowskiego, Ludwika Kozłowskiego, Michała Niemczewskiego, dr. Jerzego Schenkera, Emila Edelmanna i dr. Stanisława Brykczyńskiego, koncypistami skarbu w X. klasie rangi dla służby podatkowej I. instancyi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł: oficyała kancelaryjnego Jana Węgrzyna z Żabna do Myślenic, kancelistę sądowego Henryka Michała 2 im. Delektę z Limanowy do Czarnego Dunajca, oraz zamianował kancelistami sądowymi: podoficera rachunkowego I. klasy 20 p. p. Romana Faliszewskiego dla Limanowej, podoficera rachunkowego I. klasy 30 p. artyleryi Karola Godka dla Żabna, podoficera rachunkowego 16 pułku obrony krajowej Stanisława Woźniaka dla Starego Sącza, tudzież pomocników kancelaryjnych Jana Leśniaka dla Chrzanowa i Franciszka Hahorkiewicza dla Radłowa.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału krajowego mianowano p. Władysława Vrabeca, adjunktem, dr. Stanisława Koncewskiego koncepistą, a p. Zdzisława Brezany'ego aplikantem I. klasy.

Cesarz zamianował adjunkta sądowego i prywatnego docenta dra Juliusza Makarewicza nadzwyczajnym profesorem prawa i procesu karnego na wszechnicy Jagiellońskiej.

Prezydent ministrów przeniósł notaryuszów Konstantego Teliszewskiego z Buczacza do Kołomyi i Wincentego Czechowicza z Wojniłowa do Buczacza.

Na podstawie najwyższego upoważnienia nadał Minister kolei żelaznych inspektorowi Stanisławowi Proczkowskiemu, naczelnikowi filii zarządu wozów we Lwowie, tytuł starszego inspektora austr. kolei państwowych przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, oraz starszemu komisarzowi maszyn Michałowi Warteresiewiczowi w Czerniowcach w uznaniu jego wybornej działalności służbowej, tytuł inspektora kolei państwowych, mianując go zarazem kierownikiem oddziału wozby i warsztatów dla kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

W kierownictwie ruchu w Czerniowcach zamianowani zostali: sekretarz Jan Balmosch, naczelnikiem oddziału dla spraw personalnych, humanitarnych, sanitarnych, prawniczych i administracyjnych; inspektor Franciszek Roschitz, naczelnikiem oddziału dla budowy i utrzymania kolei: inspektor Tomasz Mańkowski, jego zastępcą; starszy rewident Rudolf baron Jabłoński, naczelnikiem oddziału ruchu; rewident Zygmunt Rössler, naczelnikiem oddziału handlowego, a rewident Mikołaj Osadca, naczelnikiem oddziału finansowego i rachunkowego.

Nakoniec mianowany został rewident Jan Ukraiński, zastępca naczelnika filii dla dyrygowania wozów we Lwowie, naczelnikiem tegoż urzędu.

Ze względów służbowych przeniesiony został rewident Józef Charwat w Stanisławowie do okręgu kierownictwa w Czerniowcach.

Popisowe strzelanie. Na zakończenie zjazdu łowieckiego odbyło się w sobotę popołudniu na strzelnicy wojskowej popisowe strzelanie uczestników zjazdu. Strzelań było sześć:

I. Strzelanie z pistoletów na 25 kroków o trzy nagrody: pierwszą nagrodę otrzymał p. Grunwald, drugą p. K. Maramorosz, trzecią p. Kownacki.

II. Strzelanie kulami do tarcz stałych na 80 kroków o trzy nagrody: pierwszą otrzymał p. Kownacki drugą p. Bratamitsch, trzecią p. Prek.

III. Strzelanie kulami do tarcz stałych na odległość 120 kroków o trzy nagrody: pierwszą otrzymał p. Maramorosz, drugą p. Kownacki, trzecią p. Hulik.

IV. Strzelanie kulami do tarcz ruchomych, mianowicie do dzika o cztery nagrody: pierwszą otrzymał p. Mostowski, drugą dr. W. Sołowij, trzecią p. Kownacki, czwartą p. Pieńczykowski.

V. Strzelanie kulami do tarcz ruchomych, mianowicie do lisa, o cztery nagrody: pierwszą otrzymał p. Pieńczykowski, drugą p. Mostowski, trzecią p. Kownacki, czwartą dr. W. Sołowij.

VI. Strzelanie do wyrzucanych przez aparat kul szklanych o trzy nagrody: pierwszą otrzymał p. Rylski, drugą p. Hubner, trzecią p. Mostowski.

Jarmark wyrobów krajowych. Na placu powystawowym koncertować dziś będzie od godziny 5—11 orkiestra 30 pp. O godzinie 7 wieczorem odegra teatr ludowy „Consilium facultatis“, poczem śpiewać będzie chór „Echa“.

Z Uniwersytetu. Pp. Adam Kroebel z Krakowa, Leon Mannheimer z Suchy i Izaak Nehmer, z Półwsia Zwierzynieckiego, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskiem stopień doktorów praw.

P. Emil Hubner rodem z Chorostkowa otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Seweryn Gottlie, z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Zjazd „Eleuteryi“. Zjazd i walne zgromadzenie członków Tow. bezwzględnej wstrzemięźliwości od trunków alkoholicznych odbędzie się w dniach od 9—11 lipca b. r. we Lwowie.

Do Tuchli wyjechało w sobotę kilkuset młodszych kolonistów na ferye letnie, gdzie dzięki staraniom radcy Dworu Wierzbickiego, przepędzą na świeżem powietrzu sześć tygodni.

Znikła bez śladu 15-letnia Józefa Jesyp, córka rozwoziciela węgla. Przed sześciu dniami opuściła ona dom rodzicielski i nie powróciła więcej.

Znowu napad nożowniczy. Przechodzącemu wczoraj ulicą Zamarstynowską robotnikowi Piotrowi Pietrysiewiczowi, zadał jakiś niewyśledzony jeszcze nożownik ranę w plecy. Pogotowie ratunkowe przewiozło niebezpiecznie rannego do szpitala.

Sprytna oszustka. Pociągiem brodzkim jechała wczoraj do Lwowa pani Paraskewia Pryszczenko z Krzywopola w gubernii podolskiej. W drodze zawarła znajomość z jakąś towarzyszką podróży, z którą zajechała do tego samego hotelu. Dziś rano pani Przyszczenko chciała zmienić 40 rubli, a nieznajoma jej towarzyszka ofiarowała się, że ją chętnie w tym „trudzie“ wyręczy. Nie przeczuwając niczego złego pani Pryszczenko wręczyła jej 40 rubli, z którymi jednak „nieznajoma“ nie wróciła.

Zgromadzenia i posiedzenia.

Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalistyczną, na którem uchwalono domagać się polepszenia doli robotników kolejowych i zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania.

Kronika towarzyska. W Stanisławowie odbył się w sobotę ślub panny Heleny Zajączkowskiej, córki inspektora kolejowego p. Józefa Zajączkowskiego, z p. Kazimierzem Mrowcem, naczelnikiem stacyi kolejowej w Bednarowie.

W Krakowie odbył się ślub p. Stefana Stobieckiego, inżyniera krajowego Biura melioracyjnego, z panną Maryą Łukomską, córką ś. p. Józefa i Józefy z Jackowskich, b. właścicieli Gonic pod Wrześnią, a wnuczką zaszczytnie znanego patrona Kółek rolniczych w Księstwie Poznańskiem, p. Maksymiliana Jackowskiego.

W Bochni odbył się ślub p. Wiktora Schindlera z panną Heleną Jossówną, córką emer. radcy górniczego, Piotra Jossego.

W Okopach odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie kościoła św. Trójcy, wobec bardzo licznej reprezentacyi obywatelstwa i ludu.

Porządek utrzymywali sokoli z Borszczowa.

Poświęcenia kościoła dokonał arcyb. ks. Bilczewski, dzwonów zaś ks. biskup Weber.

Bardzo piękne kazania wygłosili arcyb. Teodorowicz i ks. Gromnicki.

Matury. W seminaryum męskim uzyskali świadectwo dojrzałości: Chudzikiewicz Stanisław, Dyk Salamon, Ettmayer Jerzy, Hirsch Eisig, Jurynec Grzegorz (z odzn.), Kot Edward, Ligęza Stanisław, Łukasiewicz Michał (z odzn.), Musianowicz Antoni, Nakryjko Włodzimierz, Ohly Jan, Pańków Franciszek, Romanyszyn Bazyli, Rudnicki Kazimierz, Rzepa Bolesław, Skrętowicz Włodzimierz, Streicher Aron, Warzenica Józef, Weinstock Mojżesz, Werber Józef, Wierzbicki Jan i Zbrożek Karol. Dziewięciu abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

W VI. gimnazyum we Lwowie otrzymali świadectwo dojrzałości: Baczyński Roman, Białobrywka Maryan, Bielański Julian, Burzyński Stanisław, Dudryk Maksymilian (z odznacz.), Ekert Bronisław, Frenkel Nechemie, Galasiewicz Celestyn, Girtler-Kleeborn Maryan (z odznaczeniem), Grotowski Henryk, Gubrynowicz Zygmunt, Jaszowski Jan (z odzn.), Hirsch Aleksander, Jakubowski Leon, Korzeniowski August, Nawrocki Maryan, Pirożyński Karol, Rachwał Stanisław, Schönfeld Jakób, Szurek Stanisław, Tabiński Henryk, Welser Antoni, Wenzel Karol, Zgoda August, Zieliński Tadeusz, Żyjkowski Roman, Żurawski Zygmunt, 3 uczniów reprobowano na rok, 7 pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach. Z 5 eksternistów świadectwo dojrzałości otrzymał Katz Chaim; 1 reprobowano na rok, 3 pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

Z życia młodzieży.

Piszą nam z Zurychu: Centralne Biuro Informacyjne, istniejące już drugi rok w Zurychu (Szwajcarya), mające za zadanie: udzielanie rad, wskazówek, informacyj wyjeżdżającej na wyższe studya za granicę młodzieży polskiej, przypomina, że na wszelkie pytania, dotyczące studyów w zakładach wyższych naukowych w zachodniej i środkowej Europie, oraz warunków życia w miastach uniwersyteckich, odpowiada natychmiast, jak najdokładniej bezpłatnie (za przysłaniem tylko marki na odpowiedź, niekoniecznie szwajcarskie. Adres: Centralne Biuro Informacyjne, (Zurich. Schweiz, Clausinsstr. 1).

Biuro zastępuje dawne komisye informacyjne w poszczególnych miastach, wszędzie zaś posiada członków korespondentów, którzy mają obowiązek donoszenia Biuru o ewentualnych zmianach w danem mieście i pomagania nowoprzyjezdnym kolegom i koleżankom, mającym polecenie z C. B. I. Biuro jest instytucyą koleżeńską, założone i wspierane przez „Związek Post. Młodz. Pol. zagr.“

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Zjazdu Ligi przemysłowej:

1) „Na powitanie Uczestników Zjazdu“ — wiersz St. Rossowskiego — wygłosi p. Chmieliński.

2) „Apoteoza przemysłu“ obraz z żywych osób, układu p. St. Jasieńskiego.

3) „Warszawianka“ pieśń z roku 1831, St. Wyspiańskiego.

4) Prolog do dramatu „Dyktator“ osnutego na tle wypadków z r. 1863, przez J. Żuławskiego.

We wtorek po raz 4 „Anonimy“ krotochwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

We środę — (przedstawienie popularne — po cenach zniżonych) „Łapownicy“ czyli „Intratna posada“ komedya w 5-ciu aktach, A. Ostrowskiego.

We czwartek po raz 1-szy (nowość) „Florio i Flavio“ igraszki i sceny miłosne w 3-ch aktach (4 obrazach) Fr. Schönthana i Fr. Koppel-Elfelda.

W piątek „Jak liście z drzew strącone“ pastel sceniczny w 1 akcie przez J. Ładę. — „Dyktator“ prolog z dramatu I. Żuławskiego osnutego na tle wypadków z r. 1863. „Warszawianka“ pieśń z roku 1831. St. Wyspiańskiego.

W sobotę po raz 2-gi „Florio i Flavio“ igraszki i sceny miłosne w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Ellfelda.

W niedzielę po raz 5-ty „Anonimy“ krotochwila w 3-ch aktach Devaliere'sa i Marsa.

Z teatru. Z dniem 14-go b. m. kończą się przedstawienia teatralne w bieżącym sezonie — poczem teatr zostanie zamknięty a artyści dramatu wyjeżdżają na szereg przedstawień do Krynicy.

Repertuar teatru ludowego.

(Ogród dawnego Colosseum, pasaż Hermanów).

W niedzielę 3-go lipca o godzinie pół do 4-tej „Kościuszko pod Racławicami“ sztuka ludowa ze śpiewami w 8 obrazach Anczyca.

Wieczorem „Dziady“ sceny dramatyczne z poezyi Adama Mickiewicza uscenizowane przez St. Wyspiańskiego. Drugi występ Andrzeja Mielewskiego.

Rozszerzenie Akademii sztuk pięknych. Wskutek pisma dyr. Fałata i delegata Fedorowicza, sekcya szkol. Rady m. Krakowa zastanawiała się nad rozszerzeniem gmachu Akademii sztuk pięknych i dobudowaniem nowego skrzydła na oddział rzeźbiarski. Wnioski, oświadczające się za rozszerzeniem, przedłożone będą sekcyi prawniczej, a następnie pełnej Radzie miasta.

NEKROLOGIA.

W Tarnowie: Marya z Dylewskich Podgórska l. 53. — Felicyan Stojowski, b. kasyer Tow. Zaliczkowego l. 84. — Aniela Markowska, żona urzędnika l. 39.

W Krakowie: Jan Fuchs, inżynier l. 55.

W Londynie zmarł znakomity artysta malarz i rzeźbiarz Jerzy Fryderyk Watts, przeżywszy lat 87. Obrazy jego historyczne, zwłaszcza osnute na tle scen Szekspirowskich, wzbudzały podziw w połowie XIX stulecia.

W Paryżu: hiszpański ambasador przy Kwirynale Dupuy de Lome. — Znany pisarz Gustaw Toudouse, tamże.

Wojna.

Na terenie wojennym nastał sezon deszczów i powodzi, wskutek czego operacye wojenne obu stron wstrzymane zostały na pewien czas; jedynie na południu (półwyspie kwantuńskim), gdzie deszcze, wskutek właściwości gruntu, mniej się widocznie dają we znaki, objawia się większy ruch Japończyków, którzy, jak się zdaje, skorzystać chcą z obecnej chwili, aby przypuścić ostateczny atak od lądu i morza do P. Artura.

Sądząc z relacyj rosyjskich korespondentów, Japończycy cofają się na całej linii w półn. Mandżuryi, co wypada na korzyść Rosyan, którzy zajęli znowu wąwozy Dalin, Modulin i Fenszulin, poprzednio obsadzone przez Japończyków.

Według sprawozdań dzienników angielskich — japońskie cofanie się w Mandżuryi nie zostało spowodowane żadną klęską. Jak się zdaje — miało ono na celu wprowadzenie w błąd Kuropatkina, który nie może się zoryentować co do zamiarów kierownictwa wojsk japońskich. W Tokio panuje przekonanie, że przez tę taktykę uda się Kuropatkina skłonić do dyslokacyi wojsk, którą Japończycy skutecznie potrafią wykorzystać. Klęska podczas okresu deszczów byłaby dla Kuropatkina podwójnie zgubną.

(Depesze „Dnia“).

Petersburg (Tel. »Dnia«). Wiadomość o mobilizacyi I. korpusu armii potwierdza

ogłoszony dziś ukaz carski. Brygada piechoty rezerwy i dwie brygady artyleryi z odpowiedniem wyekwipowaniem będą wyłączone z I. korpusu armii i stać będą pod dowództwem komendanta XVIII. korpusu. Natomiast otrzyma zmobilizowany korpus armii oddziały wojskowe z innych okręgów.

Tokio (Tel. »Dnia«). Togo donosi, że flotylla torpedowców dnia 27. czerwca o północy zaatakowała rosyjski okręt strażniczy z dwowa masztami i trzema kominami w zewnętrznej przystani Portu Artura. Okręt został zniszczony i zatonął. Tasama flotyla torpedowców stoczyła następnie walkę z rosyjskimi kontrtorpedowcami, z których jeden zatonął. Japończycy stracili 14 zabitych i 3 rannych.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Donoszą tu z Czifu. że po bitwie lądowej z dnia 26. czerwca, wróciło do P. Artura około 1000 rannych Rosyan. Odbyć się miała także druga bitwa lądowa koło Indobay (?), w której Rosyanie stracili znaczną liczbę żołnierzy. Japończycy otrzymują wciąż posiłki.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Do »Berl. Tagbl.« donoszą o strasznej nędzy głodowej, panującej w granicznych ros. powiatach (tj. w Królestwie Polskiem), korespondent pisze, że ludzie wprost giną z głodu.

Berlin. (Te. wł. »Dnia«). »Berl. Tagbl.« dowiaduje się z Tokio, że ofenzywa Japończyków została rzeczywiście wstrzymaną z powodu deszczów. Kuropatkin cofnął się do głównej kwatery.

Z Petersburga donoszą, że podczas ostatniego ataku Japończyków na pewną małą pozycyę koło P. Artura, Japończycy stracili 1000 ludzi.

Londyn. (Tel. wł. »Dni«)). Dzienniki poranne donoszą, że pewien jacht ameryk. widział flotę władywostocką w pobliżu Gensau i dał o tem znać adm. Kamimurze, który począł ją ścigać. Flocie Skrydłowa udało się jednak uciec podczas ciemności nocy i wrócić do portu.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Zjazd „Kółek rolniczych.“

Przemyśl (Tel. „Dnia“). Dziś rozpoczął tu obrady Zjazd Kółek rolniczych. W sali „Sokoła“ otworzył obrady prezes Cielecki. Powitał uczestników i wspomniał o działalności „Kółek rolniczych.« Ks. Infułat Łękawski udzielił zebranym błogosławieństwa pasterskiego. Burmistrz przemyski dr. Doliński witał imieniem miasta, marszalek Czajkowski imieniem Rady powiatowej, p. Wład. Kozłowski w imieniu galicyjskiego Tow. gospodarskiego. Nad sprawozdaniem p. Dulęby rozwiązała się obszerna dyskusya. W południe zwiedzano wystawę przemysłową.

Minister Piętak w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). W kilku dziennikach pojawiła się wiadomość, że Minister dr. Piętak przybędzie wraz z premierem drem Koerberem do Galicyi. Otóż, jak się dowiaduję z autentycznego źródła, Minister Piętak zamierza podczas sesyi sejmowej przybyć do kraju — premierowi zaś do Galicyi towarzyszyć nie będzie.

Zmiany w naczelnictwie rządów krajowych.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). Prezydent rządu krajowego w Salzburgu Klemens hr. St. Julien-Wallsee zamierza ustąpić. Jako następcę wymieniają prezydenta rządu na Szląsku Józefa hr. Thun-Hohensteina. Jego zaś stanowisko objąć ma szef biura prezydyalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, radca ministeryalny Oktawian Regner von Bleyleben.

Echa strejku kolejowego.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Przed tutejszym sądem toczy się dziś proces przeciw 15 urzędnikom dworca rakuskiego, którzy z początkiem strejku kolejowego zatrzymali wjeżdżający pociąg kolejowy.

Zamach samobójczy Waldeck-Rousseaua.

Paryż (Tel. wł. „Dnia“). Potwierdza się, że były premier Waldeck-Rousseau zamierzał z powodu beznadziejnego stanu swego zdrowia, podrżnąć sobie żyły. Żona zdołała go odratować. Stan Waldeck-Rousseau nie budzi jednak nadziei.

Dymisya hr. Mirbacha.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). Skompromitowany w procesie banku pomorskiego ochmistrz cesarzowej hr. Mirbach podał się do dymisyi.

Pomniki.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). O północy (!) z soboty na niedzielę odsłonięto tu w ogrodzie zwierzyńcowym trzy pomniki: Haydna, Mozarta i Beethovena. Niezwykła pora odsłonięcia pomników jest przedmiotem licznych komentarzy.

Podróże dr. Koerbera.

Berno. (Tel. wł. „Dnia“). „Lidowe Nowiny“ organ p. Stransky'ego donosi, że dr. Koerber zamierzał również udać się do południowych Czech i Szląska dla zwiedzenia okolic, dotkniętych klęskami, ale ważne powody stanęły tej podróży na przeszkodzie.

„Amica.“

Rzym (Tel. wł. „Dnia“). W nowej operze Mascagniego pt. „Amica“ główną partyę odśpiewa tu p. Salomea Kruszelnicka w teatrze „Constanzi“.

Tragedya miłosna.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Na koncercie w kawiarni teatru Massimo zastrzeliła pewna elegancka dama swego kochanka, właściciela dóbr Domianiego, który ją uwiódł i opuścił.

Tragiczny zgon biskupa.

Neapol. (Tel. wł. »Dnia«). W tutejszym hotelu Belle-vue spadł biskup Fotano z windy zabił się na miejscu.

Katastrofa kolejowa.

Lichtfield (Tel. »Dnia«). (w Stanie Illinois). Pociąg pospieszny, idący z Chicago do St.-Louis wykoleił się z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy. Ogień z lokomotywy przerzucił się na wagony. Przeszło 20 osób utraciło życie. Z tych 9 było zupełnie zwęglonych.

Anglia w Tybecie.

Giangtse (Tel. „Dnia“). Pułkownik Junghusband konferował z pośrednikami tybetańskimi i zażądał od nich, aby Tybetańczycy we wtorek opuścili twierdzę. Pośrednicy nie dali jeszcze odpowiedzi.

Zgon Teodora Herzla.

Wiedeń (Tel. „Dnia“). Znany literat i nowelista, przywódca syonistów Teodor Herzel zmarł wczoraj.

Wiedeń (Tel. wł. „Dnia“). Zgon Teodora Herzla wywarł tu duże wrażenie w szerokich kołach literackich, nie mówiąc już o syonistycznych, w których Herzl cieszył się, zwłaszcza przed wyłonieniem się projektu Ugandy olbrzymiem uznaniem i zdobył sobie nazwę „króla Syonu.“ Ogólnie przypuszczają, że zgon jego przyspieszyły różnice zdań, które wystąpiły na ostatnim kongresie, z powodu projektu kolonizacyi żydowskiej w Ugandzie, którą rząd angielski gotów był na ten cel odstąpić. Herzl stał się odtąd przedmiotem agresywnych napaści w prasie partyjnej kierunku przeciwnego zwłaszcza rosyjskiej, co bardzo ujemnie oddziaływało na stan jego nadwątlonego intenzywną (do 18 godzin dziennie) pracą.

Lekarze wysłali go do Francensbadu, skąd wrócił kilka dni temu w stanie rozpaczliwym.

Tragicznem jest, że i żona Herzla jest ciężko chorą na serce.

Wczoraj wieczorem nagły atak sercowy położył kres życiu znakomitego pisarza.

Ostatniem dziełem Herzla, twórcy „Judenstaatu“ jest znany romans „*Das Altneuland,*“ w którym autor fantastycznie skreślił obraz syonizmu w przyszłości, t. j. tak, jak mu się przedstawia syonizm już po 20 latach istnienia.

(Dr. Teodor Herzl urodził się 2. maja 1860 r. w Peszcie, liczył więc w chwili zgonu 44 lat. Od lat wielu był współpracownikiem „Neue Freie Presse, gdzie pomieszczał świetne fejletony, a przez czas pewien mieszkał jako korespondent tego pisma w Paryżu.

Obszerny życiorys pomieścimy dla braku miejsca jutro. — *Red.*).

Insbruck. (Tel. wł. »Dnia«). Dnia 9. bm. rozpocznie się tu konferencya w sprawie unormowania statystyki autonomicznej krajów koronnych.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia“. Organizator strejku kolejowego Koloman Morgulit został uwolniony od zarzutu podburzania do strejku w pismach.

Zbliska i zdaleka.

Pruska Izba panów uchwaliła w sobotę antipolską ustawę kolonizacyjną w brzmieniu, przyjętem przez sejm pruski.

Adwokaci czerniowieccy przeciwko todze. Na walnem zgromadzeniu bukowińskiej Izby adwokackiej, oświadczyła się większość adwokatów przeciwko występowaniu podczas rozpraw w todze i barecie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lipca b. r.

Hotel Europejski:

A. Makomuski, Król. polskie. Dr. Jakliński, Komarno. Dr. T. Manes, Komarno. Ks T. Władzowski, Sieniawa, Dr. B. Funkenstein, Czerniowce. P. Horodyski, Kujdance. Dr. H. Wielowiejski, Olejów. G. Marganitescu, Bukareszt. S. Jocz, Przemyśl. P. P. Myszkowscy, Stubno. A. Mebochowski, Tłumacz. M. Polarski, Przeworsk. S. Chrzaszczewski, Cieszanów. Dr. Kögler, Horodyńka. P. P. Chorbkowscy, Rosya.

Hotel Imperial:

Hr. Scipio, Kraków. St. Sękowski, Woysław. Gustaw Szaszkiewicz, Rzemień. T. Tertil, Tarnów. Dr. W. Ziemba, Śniatyn. J. Klejnowski, Borysław. P. Sokołowski, Kijów. J. Benz, Kijowiec. Dr. H. Blaustein, Sereth. H. Schwabl Wiedeń. A. Schanzer, Tarnów. E. Riszka, Kraków. A. Knoll, Brodinia. Fr. Marjewski, Podgórz. S. Safrin, Dr. A. Gross, Kraków. Wł. Dolais, Jordanów. St. Konrath Homolacs, Kutkorz. St. Rosinkiewicz, Nowosiółka. J. Safrin, Drohobycz, Br. Aleksander Bülow, Rosya. Moritz Schönmann. Wiedeń.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Jako pewną lokacyę kapitałów polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego
4% i 4½% do Banku krajowego
4% i 4½% do Banku hipotecznego
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

dr. Maksymilian Schmelkes

powrócił i ordynuje jak dawniej przy ulicy **Brajerowskiej l. 6.**

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny: K 80,000 000

Fundusze rezerwowe: K 23,027.428.13

LWÓW we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Tel. nr. 57 Dyrekcya
Tel. nr 358 Kantor wymiany

Zakład centralny: WIEDEŃ.
FILIE: Aussig n/Ł. Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe, oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.
Przyjmuje wkładki na 3·6 proc. książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki, a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagran.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

Już została otwartą
Pierwsza krajowa

Cukiernia

urządzona
w stylu Zakopiańskim
przy ul. Batorego l. 32.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności kreślę się

z szacunkiem
K. Stefanicki.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym oddałem na wyłączną sprzedaż moje **fabrykaty z miedzi firmie**

Finkelstein i Fehl

skład żelaza i metalu
przy ul. Słonecznej 26.

Polecając się łaskawym względom P. T. odbiorców

z szacunkiem
Franciszek Ringhoffer
Praga-Smichów.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

OGRÓD SASKI obok rampy kolejowej — koncert muzyki wojskowej i Teatr Rozmaitości.

Zakład leczniczy Priessnitzthal

w Mödling pod Wiedniem

dla chorych na nerwy — na cierpienia płuc i krtani — na katar żołądkowy — cierpienia wątroby — choroby brzuszne — hemoroidy — reumatyzmy i ogólne osłabienie.

Cenniki gratis.

METODY LECZENIA.
Leczenie wodą — Leczenie elektrycznością — Powietrzne i słoneczne kąpiele — dobre odżywianie — Inhalacya podług Dra Bulling — Psychotherapia — Kąpiele kwasorodowe — Masaż — Zdrowotna gimnastyka.

Główny lekarz: **Dr. JÓZEF WEISS.**

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

Inteligentny mężczyzna i-zraelita rodem ze Lwowa lat 25, z ukończoną 7-mą klasą gimnazyalną, pragnie wstąpić do apteki we Lwowie lub na prowincyi jako aspirant. Łaskawe zgłoszenia pod **Ł. K. 25 Sereth, Bukowina post. rest.**

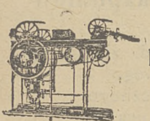
Rutynowany nauczyciel (filolog)
poszukuje lekcyi na wsi. Na żądanie uczy też francuskiego języka. Zgłoszenia pod „Filolog" w administracyi „DNIA".

Kredytu budowlanego i pożyczki udzielam właścicielom dóbr i realności na I miejsce w drodze konwersyi i na II miejsce. Procent bankowy. Zgłoszenia „Emanuel" poste restante Lwów.

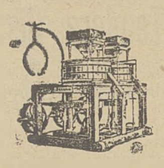
Lekcyę na wsi
przyjmie chętnie akademik J. L. S. poste-restante Ihrowica koło Tarnopola.

Lekcyi
na wsi do 1 lub 2 chłopców celem przygotowania ich do egzaminu wstępnego poszukuje rutynowany pedagog, nauczyciel szkół ludowych. — Zgłoszenia pod „Pedagog" do Administracyi „Dnia".

Motory i lokomobile



do poruszania zapomocą:
benzyny, spirytusu i ropy naftowej
wyrobu Szwajcarskiego.



MOTORY GAZOWE SSĄCE i MŁYNY MOTOROWE
własnego wyrobu poleca:

Leopold HERRMANN

Biuro techniczne.

Fabryczny skład maszyn, narzędzi, motorów, kas ogniotrwałych, sikawek, pomp, i wszelkich artykułów technicznych.
LWÓW, Grodecka 14 a.

Drukarnia Udziałowa
WE LWOWIE
przy ulicy Kopernika 20.
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ.

Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Kopernika l. 20